

Naprzód Dolnośląski

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadastanych rękopisów redakcja nie zwraca

*Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska*

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 30, telefon redakcji nr 625, administracji nr 154, Nr konta PKO Wrocław VIII-183, R-k bież.: Bank „Spółem” Oddz. Wrocław

PO 14 LATACH RZĄDÓW PARTII DEMOKRATÓW

zwyciężyli przeciwnicy Trumana

**Republikanie: 223 i 51
demokraci: 174 i 43**

NOWY JORK (Obsł. wł.). Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem wyniki wyborów w Stanach Zjednoczonych nie są jeszcze ostatecznie znane. Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że zwycięstwo odniosła partia republikańska. Według dotychczasowych obliczeń w Izbie Reprezentantów republikanie uzyskali 223 miejsca, demokraci 174. W senacie republikanie mają 51 mandatów, demokraci 43. W wyborach gubernatorów większość uzyskali również republikanie.

Gubernatorem Nowego Jorku wybrany został ponownie Tomasz Devey, przed dwoma laty został pokonany przez Roosevelta przy wyborach na prezydenta USA. Obecnie jest on jednym z głównych liderów partii republikańskiej i wydaje się, że będzie on miał największe szanse przy wyborach na prezydenta, które odbędą się za 2 lata.

Do wyborów było uprawnionych 35 milionów Amerykanów. Procent głoszących był bardzo wysoki. W całych Stanach czynnych było 131.000 komisji wyborczych.

Obserwatorzy polityczni nie przewidyują na razie większych zmian w amerykańskiej polityce zagranicznej. Jeżeli chodzi o sprawy wewnętrzne, to przewiduje się, że republikanie przede wszystkim znieśią różne dekryty wojenne, oraz zaproponują rewizję ustawodawstwa przemysłowego.

W wyniku wyborów sytuacja prezydenta Trumana, staje się mocno skomplikowana. Napotka on duże opo-

Dlaczego faworyzuje się Europę zachodnią?

NOWY JORK (Obsł. wł.). Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie otrzymał memorandum partii greckich, zgromadzonych w EAM. Memorandum to w stanowczy sposób prote-

Dlaczego PPS partią półmilionową

stuje przeciwko obecności wojsk brytyjskich w Grecji, stwierdzając, że jest to sprzeczne z wolą ludności, z poczynnymi układami i w rezultacie sprowadza do fikcji niepodległość kraju.

Komisja główna rozpatrywała wniosek Ukrainy, poparty przez Związek Radziecki, domagający się, aby siedziba ONZ znajdowała się w Europie. Wniosek upadł. Przeciwno niemu wypowiedzieli się m. i. delegaci belgijski Spaak i brytyjski Noel Backer, który w grudniu ub. r. nalegał silnie, aby ta siedziba mieściła się właśnie w Europie. Delegacja amerykańska przedstawiła prośbę miast San Francisco i Nowego Jorku, aby siedziba znajdowała się w tych miastach.

Komisja polityczna postanowiła zalecić zgromadzeniu ogólnemu przyjęcie na członków ONZ Islandii, Szwecji i Afganistanu. Na komisji gospodarczej delegat radziecki stwierdził, że międzynarodowa organizacja do spraw wyżywienia faworyzuje w dostawach krajów Europy zachodniej na niekorzyść krajów Europy wschodniej.

W niedzielę, dnia 10 listopada 1946 r. we Wrocławiu

odbędzie się

II. WOJEWÓDZKI ZJAZD OM TUR NA DOLNY ŚLĄSK

polaczonej

Z WIELKĄ MANIFESTACJĄ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ z udziałem

ów. premiera E. OSÓBKII-MORAWSKIEGO, Przew. CKW PPS

ów. posta R. OBRAŹKI, Przew. KC OMTUR

ów. posta Sł. PIASKÓWSKIEGO, członka CKW PPS, woj. wrocław.

towi prawa weta, aby powstrzymać uchwały kongresu. Jednak kongres większością dwóch trzecich może znieść veto prezydenta. Uzyskanie takiej większości przez republikanów będzie dość trudne, ale w wielu wypadkach nieoptymalnie dojdzie do skutku. W rezultacie takiego układu stosunków będą miały miejsce ustawiczne starcia pomiędzy parlamentem a prezydentem. Tak więc po 14 latach partia republikańska doszła znowu do władzy. Nowy kongres rozpocznie działalność w styczniu 1947 r.

Wallace oświadczył, że natychmiast po wyborach przystąpi do utworzenia postępowej platformy w partii republikańskiej celem modyfikacji systemu kapitalistycznego w tym sensie, aby uprzystępnić dobra konsumpcyjne szerokim masom ludności.

Wicemin. Freeman czyta gazety, ale...

Tylko 12% Polaków wstępuje do PKP

**„Drogi i cele brytyjskie“
podstawą systemu wychowawczo-oświatowego**

LONDYN (Obsł. wł.). — Brytyjskie ministerstwo wojny podało do wiadomości, że do dnia 31 października wypłynęło podania o przyjęcie do Polskiego Korpusu Przystosowania do 3.000 oficerów i 19.000 szeregowych. Uprawionych do złożenia podania jest 140.000 żołnierzy, w tym 17.000 szeregowych.

W Anglii przebywa obecnie około 180.000 żołnierzy polskich. Ministerstwo przyznało jednak, że z tej liczby około 40.000 służyło w wojsku niemieckim i wobec tego nie przysługuje im prawo wstąpienia do Korpusu, przynajmniej obecnie.

LONDYN (PAP). — Podczas debaty w Izbie Gmin poseł Piratin skierował pod adresem rządu pytanie, jak będzie załatwiona

sprawa ponadto, jakie kroki podejmie ministerstwo wojny, aby zapobiec tej wyrotowej agitacji politycznej, prowadzonej przez ludzi, którzy będą korzystać z brytyjskiej gościnności. Podsekretarz stanu w ministerstwie wojny, Freeman, oświadczył, że treść wspomnianego oświadczenia Andersa zna jedynie ze sprawozdań prasy.

Wstępujących do Korpusu Przystosowania żołnierzy i oficerów ostrzega się, że będą podlegać brytyjskiemu prawu wojskowemu i wobec tego w czasie służby w Korpusie muszą zaprzestać działalności politycznej.

Podsekretarz Freeman złożył również pisemną odpowiedź na interpelację posta

gdź PPS jest Partią, która program i działalność jest do przyjęcia dla Wielkiej Trójki i wszystkich narodów szczerze demokratycznych!

tym kierunku, lecz czyni się wszelkie wysiłki, ażeby żołnierze polscy przyjęli jedno lub drugie rozwiązanie.

Zagadnienia, związane z oddziałami polskimi, były również tematem wystąpienia w parlamencie posta Partii Pracy, Gribera. Zapytał podsekretarza stanu, czy rozważał on fakt, że Anders — opuszczając Włochy — oświadczył, że zarówno on, jak i jego żołnierze będą kontynuować akcje polityczną w czasie pobytu w Anglii. Poseł Driberg

Driborga. Zapytywał on, jakie poczyniono przygotowania dla politycznego i ogólnego wychowania przebywających w Anglii Polaków. Poseł pragnął się również dowiedzieć, czy rząd brytyjski udzielił ułatwień przedstawicielom polskiego rządu, Robotniczemu Towarzystwu Oświatowemu i innym odpowiednim instytucjom dla zorganizowania pogadanek i przeprowadzenia akcji oświatowej wśród Polaków.

W odpowiedzi podsekretarz Freeman za-

Wielka defilada na pl. Czerwonym

w rocznicę Rewolucji Październikowej

WARSZAWA (Obsł. wł.). Z okazji święta rocznicy Rewolucji Październikowej Prezydent KRN Bierut, premier tow. Osóbka-Morawski i marszałek Żymierski wystosowali telegramy gratulacyjne na ręce generalissimusa Stalina.

MOSKWA (Obsł. wł.). Dzisiaj Związek Radziecki obchodzi uroczyste 29-ą rocznicę Rewolucji Październikowej. We wszystkich miastach, miasteczkach i osiedlach odbędą się wielkie uroczystości.

Centralnym punktem obchodów w Moskwie będzie wielka defilada wojskowa

wszystkich rodzajów broni garnizonu moskiewskiego. Na pl. Czerwonym, naprzeciwko mauzoleum Lenina, gdzie będą się znajdowały trybuny na defiladę, widnieć wielkie portrety Lenina i Stalina, po obu zaś stronach maszty z chorągiewami 16 republik. Defiladę poprowadzi gen. broni Artemjew, a przy nim dowódca bolszewickiej obrony Leningradu marsz. Gogorow.

Całe miasto jest bogato udekorowane, na wieżach przygotowano wspaniałą iluminację. Na placach i głównych ulicach zbudowano wielkie estrady, na których wystąpią chóry, orkiestry i poszczególne artyści.

Trzeci dzień procesu posta Ściorki

WARSZAWA (Obsł. wł.). Trzeci dzień rozprawy przeciwko zabójcom posta Ściorki rozpoczął się zeznaniami świadka Tadeusza Reka., wiceministra sprawiedliwości.

Wicemin. Rek opowiada szczegółowo o sytuacji, jaka się wytworzyła w ruchu ludowym na wiosnę 1945 r. po przybyciu Mikołajczyka z Londynu. Mikołajczyk, Kiernik i Wójcik byli przeciwni jednocy, sprzeciwiając się także ujawnianiu działalności w czasie okupacji i później konspiracyjnych organizacji.

O pośle Ściorki świadek wyraża się z wielkim uznaniem. Ścioberek, Bertold i Rek byli reprezentantami tego kierunku, który pragnął współpracy z całym obozem demokratycznym.

Następnie zeznanie poseła PSL Bańczyk, który znał Ściorka od r. 1918, stwierdzając, że zamordowano poświęcić całe życie sprawie chłopskiej. Pracował czynnie przeciw okupantom, po wyzwoleniu organizował Wici i był gorącym zwolennikiem jednocy ruchu ludowego. W dalszym ciągu przed sądem stanął świadek inż. Drzewiecki, Duninówna, redaktor Gazety Ludowej Gielżyński oraz pracownicy Orbisu w Łodzi. Relacje z tych zeznań zamieścimy w numerze jutrzejszym.

W rocznicę Wielkiej Rewolucji

Im bardziej oddalamy się w czasie od epokowego wydarzenia dziejowego, jakim była Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna obraz jej staje się pełniejszy i bardziej zrozumiały. Z perspektywy trzech dziesięcioleci możemy już w pełni ocenić wpływ, jaki ona wywarła na dzieje ludzkości i określić jej znaczenie dla obecnych i przyszłych pokoleń.

Nie ma przewrotu, który by odbył się bezkrwawo. Dlatego tym wszystkim, którzy widzieli tylko te jedną stronę Rewolucji Październikowej, nie widząc innych trzeba powiedzieć, że Rewolucja Francuska była bez porównania bardziej krwawym przewrotem dziejowym, który w dodatku zakończył się po dziesięciu latach trwania olbrzymim fiaskiem: zwykła mieszczańska republika, która zniweczyła cały dorobek 1789 r.

Inaczej rzecz miała się z rewolucją 1917 roku. Partia bolszewików zdawała sobie sprawę z tego, że niekonsekwencją w postępowaniu musi sprowdzić rewolucję na tory ugody. Stąd zasadniczym hasłem tej rewolucji było od pierwszej chwili, to znaczy już od maja 1917 roku: „Cała władza radom”. Mieszczaństwo, które usiłowało rewolucję lutową wykorzystywać jak zwykle dla swoich celów zrozumiało, że walka z tym partnerem będzie niezmiernie trudna.

Wielkim błędem rosyjskich eserów było to, że nie zrozumieli wówczas nakazów chwili. Rewolucja bolszewicka uratowała bowiem w owym czasie Rosję również od zagłady wojennej. Dla narodu rosyjskiego, który znalazł się w trudnej sytuacji politycznej z powodu klęski wojennej istniała tylko jedna droga: kontynuować wojnę z Niemcami w dalszym ciągu. Podanie się Niemcom oznaczało zagładę bytu narodowego i politycznego dla Rosji.

W tym tkwi olbrzymie znaczenie i zasługa bolszewików, którzy przez bezkompromisową rewolucję zmusili cały naród do obrony swego zagrożonego bytu niepodległego. Alianci również w tamtej wojnie prowadzili politykę wykrwawienia się dwóch kolosów. Tej polityce należało przeciwstawić się w sposób dojrzały. Bolszewicy wywołując przewrót, do którego tęskniła cała Rosja ówczesna spełnili dwa wielkie zadania i zaspokojili tęsknotę kilku pokoleń rosyjskich patriotów. Po pierwsze: doprowadzili do wyzwolenia narodu rosyjskiego spod jarzma carów, otwierając przed nim szeroko wrota dla dopływu kultury i dobrobytu dla mas. Po drugie: doprowadzili do skucia się całego narodu pod sztandarami walki z okupantem niemieckim w chwili, gdy siły tego narodu były już na wyczerpaniu.

Oto są dwa zasadnicze zadania, jakie spełniła wielka Rewolucja Październikowa. Dalszą konsekwencją jej był doniosły wpływ na kształtowanie się stosunków socjalnych w świecie, co w konsekwencji musiało doprowadzić do demokratyzacji stosunków w świecie i w dalszym ciągu doprowadzi do wielkiego zwycięstwa idei socjalizmu.

100 milionów



(SAP) Na ostatnim posiedzeniu Rady Naczelnej PPS przewodniczący CKW tow. Osóbka-Morawski i naczelny generalny sekretarz tow. Józef Cyrankiewicz — rzucili hasło: do 1 stycznia 1947 roku Partia liczyć będzie pół miliona członków!

Hasło to rozszerza się szerokim echem po kraju jako konkretne zadanie i jako sprawa honoru i ambicji każdego zorganizowanego pesopowca.

W 10-tą rocznicę zgonu Ignacego Daszyńskiego, twórcy masowego ruchu socjalistycznego w Polsce — rozpoczęła się akcja mobilizacyjna. W miarę napływania meldunków podawaliśmy na łamach „Robotnika” dane, obrazujące przebieg tej wielkiej kampanii organizacyjnej, stanowiącej egzamin sprawności aktywu naszego ruchu, a jednocześnie sprawdzian zasięgu wpływu socjalizmu w masach narodu.

Polska Partia Socjalistyczna, jako wypróbowana, bojowa przewodniczka polskich mas pracujących i jako partia o najbogatszej tradycji walki o niepodległość, zawsze mogła liczyć na poparcie szerokiej rzeszy sympatyków.

Jeżeli pragniemy na przestrzeni dwóch miesięcy prawie podwoić liczbę zorganizowanych socjalistów, to nie znaczy oczywiście, byśmy chcieli każdego sympatyka, każdego Polaka, który jest zwolennikiem PPS „wciągnąć” do organizacji partyjnej. Gdybyśmy tak rozumieliby akcję warunkową — cyfra pół miliona byłaby jedynie drobnym ułamkiem ogólnej liczby zorganizowanych pesopowców w Polsce.

Mówiąc o „półmilionowej Partii” mamy przed oczyma organizację, złożoną z 500 000 czynnych członków — działaczy, zdyscyplinowanych, postępujących zgodnie z ideologią, programem i metodami pracy odróżnionej PPS, ludzi, na których socjalizm polski może liczyć w każdej sytuacji i na każdym odcinku.

Wiemy z doświadczeń historii, że sama tylko liczebność stromiła politycznych o niczym nie decyduje, jeżeli są one pozbawione świadomości jasno wytyczonych celów, wewnętrznej jednności i sprężystego kierownictwa.

Odróżniona PPS, która tak szybko przemieszczała okres sporów wewnętrznych z czasów okupacji i, wyciągając wnioski z błędów i doświadczeń, oparła swą jednolitą frontową linię polityczną o najlepsze tradycje bojowej, rewolucyjnej przeszłości i na podstawie rzetelnej marksistowskiej oceny sytuacji — ma wszystkie dane do odegrania wielkiej roli, jaką nam wyznaczyła historia.

Ostatnie obrady Rady Naczelnej wykazały, iż Partia nasza jest dość barździe niekiedy-kolwiek zwarta wewnętrznie — i ideowo i organizacyjnie, że kierownictwo PPS ma pełne zaufanie rzeszy członkowskiej i mas robotniczych.

Ta jedność wewnętrzna, której nie może zagrozić żadna frakcja, czy grupa, oparta jest o niepodległościową, rewolucyjną społeczność, jednolitą linię polityczną, linię Barlickiego i Dubois’a wyplwająca ona ze świadomości olbrzymich zadań i olbrzymiej odpowiedzialności, jaka ciąży na polskim ruchu socjalistycznym.

Jeższe na kilka lat przed drugą wojną światową pisał Mieczysław Niedziałkowski, iż „socjalizm staje się zadaniem praktycznym”.

Pokoleniu naszemu przypadło w udziale to „zadanie praktyczne” bezpośrednio w Polsce wprowadzać w życie.

Jest to zadanie wielkie i porywające, ale nie jest to zadanie — trzeba to szczerze powiedzieć — łatwe. Polska Partia Socjalistyczna — pragnie bowiem, by proces rewolucji społecznej odbywał się w atmosferze możliwie jak „największego spokoju wewnętrznego”, „największej prawdy”, by mimo wszystkie trudności i opory wewnętrze, które trzeba przełamać, nie naruszyć podstawowych zasad socjalistycznego humanizmu, wyrażającego się w poszanowaniu godności ludzkiej i praw człowieka do osobistego sądzania.

Dla PPS — socjalizm wiąże się zawsze z nierozważną jednnością z niepodległością; wolność narodowa i wolność społeczna warunkują się wzajemnie, stanowiąc razem rękodziej pomysłowego rozwoju całego narodu i każdego człowieka pracy z osobna.

Wypełnić wielkie zadanie, stojące przed naszym pokoleniem, nie wystarczając już dziś Partii same tylko sympatie mas robotniczych, chłopskich i pracowniczych.

Socjalizmowi polskiemu potrzeba dziś masowej, silnej i zwartej kadry organizatorskiej, potrzeba aktywnych, zdyscyplinowanych bojowników i budowniczych na czołwie.

1 stycznia kadra ta będzie liczyć przynajmniej pół miliona czynnych działaczy.

Rafał Praga

Premier Bidault o umowie gospodarczej z Wielką Brytanią

PARYŻ. Przemawiając na wiecu przedwyborczym w Wersalu, premier francuski Georges Bidault oświadczył, iż uważa, że układ gospodarczy zawarty ostatnio z Wielką Brytanią jest jednym z najważniejszych osiągnięć jego rządu.

Układ ten przewiduje m. in., że dług Francji w stosunku do Wielkiej Brytanii w postaci kilkudziesięciu ton złota zostaje rozłożony na 15 rocznych rat.

Wiekie zdobycze Rewolucji Rosyjskiej

Od pamiętnego Października upłyła już prawie pół i jedyną z 4 głosów decydującą o polityce świata jest głos Krąlu Socjalistycznych Republik, byłoby jawnym absurdem wpaść jeszcze w twarłość zdobyczy Rewolucji. Jeżeli by dziś na globie ziemskim znalazł się człowiek, który tego nie rozumie, lub zrozumieć nie chce, sładczy to jedynie o jego politycznej ignorancji i życiowej głupocie.

Wielka niewiadoma, jaka była Związek Radziecki przed wojną dla tych, którzy albo wprost nie interesowali się problemem jedynego w świecie państwa socjalistycznego, albo widzieli w nim nierzalną, krótkotrwałą zwycięstwo Armii Czerwonej nad faszyzmem — okazała się czymś trwałym, wielkim i mocnym.

Obalenie rządów caratu w roku 1917, miało przede wszystkim wpływ na losy rosyjskiego społeczeństwa. Potężny ruch pro-

letariatu miejskiego i wiejskiego, kierowany przez silną organizacyjną partię bolszewików, przyniósł wyzwolenie milionom naródów, uciskanych dotąd i eksploatowanych, będących w pogardzie u panów Wielkiej Rosji.

Udane starcie na śmierć i życie było dla rosyjskiego świata pracy tylko wstępnym etapem do całkowitego zwycięstwa. Rola Rewolucji Październikowej polegała nie tylko na całności uderzenia, lecz również na umiejętności wykorzystania dokonanego wywołania, na umiejętności utrzymania krwa-wo i z trudem zdobytej pozycji.

Już wtedy zrozumiał robotnik i chłop rosyjski, że Rewolucja tylko wówczas da trwałe zdobycze, gdy rządy będzie wyłączenie sprawował element przeciwny wszelkiej ugodzie z byłym reżimem.

Rosyjska klasa robotnicza oddała władzę Radom na szczęście, wiedział już wtedy

robotnik, że prawdziwym i nieustępliwym szermierzem reform nie będą ani ugrupowania mieszczańskie, ani wyrosła w sferze starych wpływów rosyjska inteligencja. Do Socjalistycznych Rad weszła tylko ci ludzie, którzy do dziekana wniósł nienawistny do cara, jego urzędników i całej hierarchii czeplających się tronu klas pośrednich.

W Radach produciendo miejsce zajęli bolszewicy, ludzie o skrytalizowanym planie działania i żelaznej dyscyplinie organizacyjnej.

Rewolucja Rosyjska była pierwszym krokiem do stworzenia na gruzach powolnego feudalizmu nowego i jedynego w świecie ustroju, w którym nie tradycje rodziny, nie pochodzenie i pieniądz, lecz praca odgrywa zasadnicze znaczenie.

Rewolucja Rosyjska dała początek pierwszemu na kuli ziemskiej państwu socjalistycznemu.

Zdobycze Rewolucji Październikowej nie pozostały bez wpływu na reszcie Europy. O ile w pierwszych latach po pierwszej wojnie światowej, wydawała się jeszcze pewnym państwom i klasom zjawiskiem krótkotrwałym, a nawet do pewnego stopnia tworem śmiesznym, to dziś — po drugim kataklizmie dziełowym, zakończonym zwycięskim pochodem Armii Czerwonej — nabrała nie tylko znaczenia dla wschodniej części Europy, ale dla Europy całej, ba — dla całego świata!

Rewolucja Październikowa dała początek nowemu typowi człowieka, który w nowych, ciężkich warunkach, kształtował i hartował się w walce o nowe wartości, wytrwałego, bohatera i fanatycznie oddanego sprawie. Te cechy radzieckiego człowieka pozwoliły mu nie tylko zwyciężyć na froncie wewnętrznej walki o socjalizm, lecz także w walce z najokrutniejszymi ciemiężącymi ludzkości — faszyzmem hitlerowskiego, włoskiego i japońskiego odcienia.

Syn Październikowej Rewolucji — obywatel Państwa Rad wykazał, że walczył i ginął potrafił nie tylko w obronie wolności własnej, ale w obronie innych uciskanych przez wroga naródów.

Zdobycze Wielkiej Rewolucji Październikowej utrwalone w wschodniej Europie, stały się wielką szkołą doświadczenia dla wszystkich państw świata; zarówno położonych w sąsiedztwie i świadomie idących do reform społecznych, jak i dla tych, które im się jeszcze opiera, lecz pomalą wprowadzają je w życie.

Osiągnięcia Rewolucji Październikowej w polityce w masę całego świata wiara w zwycięstwo robotniczo chłopskich rządów.

D. E.

„Jeżeli władze niemieckie nie przeprowadzą denazyfikacji jak należy — uczyni to zarząd wojskowy“

BERLIN (PAP). Przemawiając na posiedzeniu Rady 3 prowincji w amerykańskiej strefie okupacyjnej, o czym donosiłmy już poprzednio — zastępca gubernatora wojskowego generał Lucius Clay skrytykował niezadowolającą przebieg prac niemieckich sądów denazyfikacyjnych.

Generał Clay oświadczył, że ośobiście zbadał 575 spraw, w których prokurator uznał te osoby jako oskarżonych pierwszej kategorii. Z tych spraw sądy właściwie zakwalifikowały 355 wypadków, zaś 49 oskarżonych uniewinnił.

„Nie mogę zrozumieć — powiedział generał Clay — w jaki sposób, osoby, które zajmowały wysokie stanowiska za czasów hitlerowskich, mogą być zakwalifikowane przez trybunał tak łagodnie. Nie jest to dowodem odwagi. Rozumieć chęć włodan nominalnych hitlerowców do niemieckiego

życia gospodarczego, lecz najwazniejsze jest ukaranie tych, którzy współpracowali z reżimem hitlerowskim.

Zarząd wojskowy postanowił oczyścić strefę z hitlerowców. Usuwamy z wysokich stanowisk wszystkich czynnych hitlerowców. Jeżeli Niemcy nie mogą sami dać sobie z tym rady, wówczas uczyni to zarząd wojskowy.

Wydałem w poniedziałek rozkaz, aby nikt zwolniony przez zarząd wojskowy i sądzony przez trybunał denazyfikacyjny nie mógł powrócić na poprzednio zajmowane stanowisko bez zgody zarządu wojskowego.

Nigdy nie stosowałem gróźb, lecz zarząd wojskowy nie można obarczyć odpowiedzialnością za rządy narodu niemieckiego, jeśli naród ten wykazuje niechęć lub niemożność przeprowadzenia denazyfikacji. Będę dokładnie śledził pracę trybunału w ciągu najbliższych 60 dni.

Jeżeli nie nastąpi rzeczywista i szybka poprawa, będę musiał stwierdzić, że zarządy niemieckie nie chcą wiązać na siebie ciężaru. Denazyfikacja jest uroczystym zobowiązaniem, przyjętym na siebie przez zarząd wojskowy.”

Demobilizacja kolejnych roczników armii radzieckiej

MOSKWA (PAP). Uchwała Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z dnia 23 października o demobilizacji kolejnych starszych roczników armii radzieckiej wkroczyła w stadium realizacji.

Jak donosi prasa moskiewska, czynione są przygotowania do przy-

jęcia zdemobilizowanych żołnierzy. W Moskwie wzwolnyły przez specjalne komisje, których zadaniem jest zorganizowanie gorącego przyjęcia zdemobilizowanych żołnierzy i kierowanie ich do pracy. Przybycie pierwszej grupy zdemobilizowanych do Moskwy oczekiwane jest w trzeciej dekadzie listopada.

„Goralenvolk“ przed sądem Jak grupka zdrajców chciała stworzyć księstwo góralskie

W dniu 4 listopada rb. rozpoczął się przed Sądem Specjalnym w Zakopanem proces 19-ciu polskich kolaborantów z terenu Podhala.

W tym mniej więcej okresie przybywa do Zakopanego, znanym tam z przed wojny dr Henryk Szatkowski, który pod egidą Hansa Franka przystępuje z całym rozmachem do tworzenia „Goralenvolku”, akcja ta bowiem natrafiała na zdecydowany opór ludności a w myśl dyktum niemieckich należało nadać propagandzie podłoże „naukowe”.

Rola ta przypada Szatkowskiemu. Na podstawie zebranych i podsunętych mu materiałów, Szatkowski opracowuje broszury, w których „naukowo” przedstawia pochodzenie „narodu góralskiego”, wywodzącego się jako by ze szczerpów germańskich, a więc etnicznie spokrewnionego z Niemcami.

Opór społeczeństwa góralskiego propagandowe hasła odrębności narodowościowej i współpracy z Niemcami wywołują feryent wśród miejscowego społeczeństwa, które nie szczerzy pod adresem kolaborantów słów krytyki i potępienia. Wywołuje to w konsekwencji pierwszą reakcję: aresztowanie.

W tych warunkach władze mieckie Zakopanego zarządzają w roku 1940 przeprowa-

dzenie spisu ludności, przy czym w spisach tych widnieć również osoba rubryka „narodowości” góralskiej, rozprzestrzeniana zaś powszechnie fama głosi o surowych represjach w wypadku nieprzynajowania się do tej narodowości. Równocześnie z gróźbami propaganda przedstawia korzyści i przywileje płynące z racyj utworzenia „narodu góralskiego”, wabiąc namiętymi mirażami jakiejś pseudo samodzielnoci państwowej.

Chęć dobitniej podkreślić odrębność narodowościową, kolaboranci wprowadzają do szeregu szkół powozecznych gwarc góralską, jako język wychowawczy, którego gramatykę popięszenie ukoronowaniem Adam Krzeptowski. Wreszcie ukoronowaniem poczynaj zdążeń jest powołanie do życia „komitetu góralskiego” z Wacławem Krzeptowskim, jako przewodniczącym i ok. Józefem Cukrem, jako jego za ręcą na czele.

„Góralskie” karty rozpoznawcze Jakkolwiek oficjalnie cemu komitetu były raderze sprawy oświatowo-kulturalne i gospodarcze, niemieckie faktycznie jego działalność sprowadzała się do politycznej współpracy z Niemcami. Działając za pośrednictwem 12 delegatów rozmieszczonych na terenie Podhala, „Komitet, który posiadaj szereg resortów”, stał nowym rodzajem „rządu” dla tego wyimaginowanego „księstwa góralskiego”.

Szczególnie drastycznie objawiała się działalność komitetu w okresie wydawania kart rozpoznawczych. Wszelkimi sposobami, od terroru do zdradzieckich, działacze komitetu nakładali miejscową ludność do przyjęcia „Goralenvolku”. W tym celu Wacław Krzeptowski, oskarżony Józef Cukier i inni działacze komitetowi objeżdżali różne miejscowości Podhala i na publicznych wiecech wyzawali do przyjmowania „Goralenvolku”. „Kennkart”, grzążąc w przeciwnym tarzce represjami.

Choćobolw i inne gromadnie przyjmowały wykład polskie karty rozpoznawcze.

Widząc, iż propaganda spala na panewce, kolaboranci ustanoili w ramieniu Komitetu specjalnych mgzów zaufania, którzy w biurach wydawania kart rozpoznawczych wręcz nie dopuszczali do przyjmowania przez górali kart rozpoznawczych polskich. W ten sposób ułtwiowano stworzyć fikcję, że tenry Podhala zamieszkałe są przez odrębną ludność góralską.

„Góralska” SS Osobną kartę nikczemnej działalności kilki karierowiczów na sprawa organizowania tzw. „SS góralskiego”. W końcu 1939 r. zwerbowało kilku młodych górali, których oddano do Krakowa celem pełnienia strazy honorowej przy osobie Franka. W końcu 1939 r. zostali w następnym wcielaniu do niemieckiej formacji SS. W latach 1942 i 1943 Komitet Góralski zwerbował jeszcze kilkuset młodych górali do formacji SS. Po odbyciu odpowiedniego przeszkolenia w Travnikach górali ci odcywali w następnym służbę w wojsku niemieckim. W ten sposób zdradziecki dzialec spotod znaku „Goralenvolku” dopomagali wrogowi, zasilaając Polakami niemieckie armie.

Koniec legendy Zalamywanie się potęgi niemieckiej wpłynęło „ochładzająco” na kolaborantów góralskich, którzy powoli zaczęli wycofywać się z całej tej akcji. Niemniej jednak ich skierowana działalność do końca została zrozumianna przez ogół miejscowego społeczeństwa, które czynnie jej przeciwstawiało się. Szereg szkodziło zostało zlikwidowanych jeszcze w okresie okupacji przez działające na tamtych terenach organizacje podziemne. Przewodniczący Komitetu Góralskiego Wacław Krzeptowski został powieszony. Ideologia „Goralenvolku” dr Henryk Szatkowski uciekł wraz z Frankiem zagranicę. Tak zakończyła się próba stworzenia sztucznego tworu, jakim miał być „naród góralski”.

GAZETA MÓWIONA
Związku Dziennikarzy na Dolnym Śląsku
W salach restauracji
● „KLUBOWA” UL. ŚWIDNICKA ●
Piątek 8. XI. 46.

- 1) Od redakcji,
- 2) Przegląd międzynarodowy,
- 3) Problem regulacji płci potomstwa — dr L. Benendo.
- 4) Recenzja jakiej jeszcze nie było — red. B. Wianicki — sędzia Poliszewski.
- 5) Nie odrzuć Wrocław zbudowano — red. T. Tułasiewicz — inż. Rybicki
- 6) „Żołnierz królów Madagaskaru” we Wrocławiu — dyr. J. Walden.
- 7) Nowości świata mody,
- 8) Felieton.
- 9) Polska piosenka wojskowa — W. Dzieduszycki.

Zamiat ogłoszeń matrymonialnych — dancing towarzyski.
Tęsknoty bogate listownie.
Początek o godz. 17-iej.
Wstęp 50 zł.

Takich Piotrusiów jest tysiące

Dopomóżmy Towarzystwu Burs i Stypendiów

Był luty. Późny wieczór. Lodowaty wicher zbijał z nóg, zmiał pił śnieży z gładkiej powierzchni szosy. Wylł w zaroślach, jakimi lichobodem rozlegał się w krzakach.

Przed nami leżał Wrocław. W pudle wozu sofer przy dogorywającym świetle latarki ulniewał skłedeń detkę. Zdarło opony — droga z Łodzi wlokła się czternastoma godzinami jazdy.

Z mroku nocy wyloniła się dziwna postać. Kopał na głowie, strzępy kapoty przezwiazane powrózdem, na plecach pokraczny blazony baniak. Szabrownik?

Człowiek przystanął. Siadł, z tej wioski, tu za lasem. Nie szczęści mu się.

Tak. Kocznie pozarucali na siebie, bo was wiatr ziębi.

Tyle lat, wojna cała, tyle udręki, nocy jednej spokojnej. Bandy, Ukraińskie, Noc bywało mroźna. Żona z małymi dziećmi na ręku — uchodził w pole nad rzekę i siedł w krzakach.

— Dooki grzebałmy w ziemi, żeby nam dzieci nie pomarły. Raz żona dwa dni w w piwnicy siedziała. Jakem przyszedł odkryć — podusił się prawie.

Głos w ciemności skamle i zawodzi — tamte wspomnienia dławią lż.

Tu ma gospodarstwo zniszczone. Niema jencze nic. Ani zboża, ani ziemniaków. Mielł dat kartki na chleb, jencze nie dostał. Ma być zapomoga. Szwaniej z niewoli z grużką lży w domu.

— Do wiosny tylko. Potem będzie lepiej. Głos w ciemności zabrzmiał nutą nadziei. Ale znów płacze i skamle i zawodzi.

— Synek najstarszy. Piotruś. W domu bleda. Jest u przyszywanej ciotki w mieście. Taki zdolny a marunuje się. Bez opieki. Kradnie.

Głos ojca więźnie w gardle.

Kwiatniewy, słoneczny ranek był wyjątkowo ciepły. Góry białeły się jencze śniegiem. Chłopczyka bosy przemierzal drogę do

szkoły. Urząd dyrektorke — oczy i twarz chłopca rozjaśniły się wszystkimi uśmiechami świata. Nie promieniały bardziej, gdyby się niebo przed nim rozwarło.

— A cóż pani temu chłopcu zrobiła?

— On chodzi do szkoły powszechnej, jencze nie do nas do gimnazjum.

— Ale jak go pani oczarowała?

— To Piotruś. Pamięta Pan — Piotruś Lżik. Pierwsze dni były bardzo trudne. Maly banta był na noże z cała klasa. Od czasu do czasu zwędził coś komuś, koleddy mu dokuczali.

Kiedys na pauzie na boisku całe srono widzów otaczało Piotrusia; tkłki się z silniej- szym kolega. Zamierzył się kozikiem.

— Piotruś, chodź do mnie.

— Ii, a co tam będę szedł.

— No chodź, porozmawiamy.

— A co pani do mnie. Pani z gimnazjum.

— Ale co ci szkodzi porozmawiać.

Malcy zacięhli. Kto zwycięży: Piotruś czy Pani. Piotruś niepewnie medytował.

— Ee, co mi szkodzi. Pójdę.

Dyrektorka straciła godzinę szkolną, ale Piotruś zobaczył w sobie człowieka. Uwierzył w siebie.

Po tygodniu Piotruś wślgnął się do gabine- tu dyrektorki i cierpliwie czekał, aż nikogo nie będzie.

— Proszę Pani, ja im pokażę!

— Co im pokażesz, Piotruś?

— Ja im pokażę, jak się uczy.

Od tego dnia Piotruś pnie się mozolnie wśród czarów obcych krajów i wśród dziw- wów dawnych dzieł, poprzez gąszcz trudności gramatycznych i poprzez wąskie ścieżki labiryntów rachunkowych — ku szer-okiej drodze życia.

Śmiejąc się oczy Piotrusowe. Uśmiechając się dobre oczy dyrektorki — śmieje się biekiet nieba, góry osniezone, śmieje się pogodne słońce.

— Czy darowałbyście sobie, gdyby dla Piotru- sia zabrakło miejsca w bursie albo nie było stypendium?

Szczegóły katastrofy kolejowej pod Oleńnicą

pod Oleńnicą

OLEŚNICA (bk.). Przed dwoma dniami na linii Wrocław-Oleńnica miała miejsce poważna katastrofa kolejowa.

Pociąg popieszny zdążający z Warszawy do Wrocławia wiechał na stojący na stacji kolejowej Borów Oleśnicki pociąg towarowy.

Według pierwszych wiadomości wskutek zderzenia miało ponieść śmierć 15 pasażerów. Ostatnie doniesienia stwierdzają jednak, że w katastrofie zostało na szczęście tylko rannych lż kilkanaście osób, zabitych natomiast nie było.

Wagon ze zbożem, na który wpadła lokomotywa pociągu popieszniejszego został doszczętnie zgruzgotany.

Opinia publiczna jest zaniepokojona powtarzającymi się ostatnio katastrofami kolejowymi na Dolnym Śląsku. Faktów tych nie można kląć na karb przypadków i przychylnych względów okoliczności. Muszą one mieć swoją właścwą przyczynę.

Obok niedostatecznego wyszkolenia kolejarzy, pasażerowie dopatrują się jednej z przyczyn w stanie kolejarzy w jakim często pełnią oni służbę. Wielokrotnie widziano jak podczas pełnienia służby pracownicy kolejowej różnych funkcji raczyli się wódką. Wynikła stąd ograniczenie świadomości w każdym razie utrudnia uniknięcie grozącej katastrofy.

Wypadki podobne powinny być z całą stanowczością teplone przez władze nadzorcze PKP.

Studium turystyczne

posłała na marnie, bo dzięki nim cały Naród uzyskał wolność.

Po uczeniu minutowym milczeniem poległych przedstawiciele organizacji fabryk itp. złożyli na grobie wieńce. Groby żołnierzy Armii Radzieckiej, jak i grób Nieznanego Żołnierza były efektownie oświetlone świecami i lampami.

...i w Oleśnicy

Złożeniu wieńców na grobach, odprawiono modły nad mogiłami poległych. Następnie przemówił ob. Ptaszek oddając hołd poległym, orkiestra odegrała marsz żałobny Chopina. Tysięczne tłumy przedelflowały przed grobami oddając cześć i hołd swym obrocom, udając się na sąsiedni cmentarz poległych w walce z najeźdźcą bohaterom radzieckim.

Niemal całe Ziemie Odzyskane a zwłaszcza Dolny Śląsk stanowią doskonały teren turystyczny. Dziedzina turystyki i krajoznawstwa była w Polsce w dużym zaniedbanu, mimo że i w przedwojennych granicach posiadałmy dobre tereny turystyczne. Uzyskanie nowych terenów turystycznych na Ziemach Odzyskanych, dało Szkole Głównej Handlowej w Warszawie szansę do utworzenia w nowym roku akademickim specjalnego jednorocznego studium turystycznego, przeznaczanego dla osób interesujących się w szerszym zakresie zagadnieniami turystyki i krajoznawstwa. Program wykładów obejmuje szeroki wachlarz zagadnień. Wykłady będą prowadził wybitny fachowiec. (s)

Pieńsk nad Nysą Łużycką

Ze zgliszcz powstaje miasto hut szklanych

ZGORZELICE (ap.). Pieńsk, dolnośląskie „miasto hut szklanych”, leżące tuż na Nysie Łużycką, zdłgwa się szybko do zniszczeń wojennych. Wśród ruin 11 hut szkła, których zniszczenia przekraczają 80 proc., tętni życie. Ponad 1.200 robotników pracuje nad odbudową zakładów. Nowa boznica kolejowa zapewnia należyty dojazd materiałów budowlanych.

Uruchowiono już jedną hutę, wykonująca zamówienia na szkło oświetleniowe dla PKP.

Prace związane z odbudową ośrodka przemysłu szklanego w Pieńsku pochłony dotychczas około 30 milionów złotych. W mieście zniszczonym w 30 proc. zamieszkuje około 4.000 Polaków.

Ze zgliszcz i ruin odbudowano już elektrycznie oraz szpital. Wzniesiono również 7 nowych kominów fabrycznych.

Wkrótce polski Pieńsk zamieni się ponownie w centrum przemysłu szklanego. Plany odbudowy miasta przewidują początkowo uruchomienie pięciu hut.

Wyplata rent Z. U. S.

już we Wrocławiu

Na podstawie zarządzenia Centrali Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie utworzona we Wrocławiu Delegatura Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przystąpiła z dniem 1 listopada br. do przyszanowania rent wypadkowych i emerytalnych z ubezpieczenia społecznego osobom uprawnionym, zamieszkałym na terenie województwa wrocławskiego (Dolny Śląsk).

Rencistom pobierającym już renty a zamieszkałym na terenie województwa wrocławskiego, wypłaci renty za miesiąc listopad br. jencze Oddział Zakładu w Chorowie, natomiast od grudnia br. renty te będzie wypłacała Delegatura we Wrocławiu za pośrednictwem P. K. O. Oddział w Chorowie.

Przypomina się, że wnioski (roszczenia) o renty należy składać we właści-

wych terytorialnie Ubezpieczalniach Społecznych. Ubezpieczalnie Społeczne skompletowane akta roszczeń przedkładały Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych do decyzji i podjęcia wypłaty rent.

Żołnierska śmierć członka Straży Przemysłowej

LEGNICA (Ce). W końcu ul. mieścią nieznaną sprawcy zastrzelili z karabinu członka miejscowej Straży Przemysłowej Tadeusza Brude.

Mord został dokonany podczas pełnienia przez niego służby na terenie majątku państwowego „Ludwikowo”. Pomimo udzielenia natychmiastowej pomocy Bruda zmarł w Szpitalu Miejskim nie odzyskawszy przytomności.

W manifestacyjnym pogrzebie wzięło udział społeczeństwo legnickie oraz przedstawiciele PPS i OM TUR, których członkiem był zastrzelony strażnik.

Z życia P. P. S.

Ku czci Ignacego Daszyńskiego w Jeleniej Górze

W Jeleniej Górze

JELEŃ GÓRA. W skutny pochmurny dzień ostatniego października odbyło się w Jeleniej Górze przemianowanie dotychczasowej ulicy Szpitalnej przy której mieści się Powiatowy i Miejski Komitet PPS na ul. im. Ignacego Daszyńskiego.

Zebrała grupka towarzyszy wysłuchała przemówienia przewodniczącego Powiatowego Komitetu tow. Starosty Gruchalskiego, po czym na skrzyżowaniu ulicy przybito tablicę z nową nazwą.

W godzinach wieczornych w lokalu partyjnym odbyła się akademія ku czci Ignacego Daszyńskiego.

OM TUR w powiecie Jawor

W Jaworze odbył się Walny Zjazd OM TUR, który wypadł imponująco.

W uroczystości brało udział około 500 osób. Po powitaniu obecnych przez przewodniczącego OM TUR, tow. Adolfa Gula i krótkim streszczeniu całokształtu prac organizacyjnych od czasu powstania do obecnej chwili, orkiestra odegrała Hymn Młodzieżowy „Jestem Młodą Gwardią”. Następnie tow. Prokopowicz wygłosił deklamację. Orkiestra odegrała kilka poważnych utworów, oraz tow. Kucoci odpiewała 3 pieśni.

Podczas akademii panował bardzo miły nastrój.

Po akademii odbył się wspólny obiad. O godz. 16 rozpoczęto obrady Zjazdu.

Po powitaniu Zjazdu przez przedstawiciela PPS Zjazd witali: Pełnomocnik R. P. ob. Sta-

rosta oraz przedstawiciele innych Partii i organizacji młodzieżowych i związków.

Tow. Gul złożył sprawozdanie organizacyjne i kasowe.

Tow. Rożek wygłosił dłuższe przemówienie „Cele i zadania OM TUR”. Po przemówieniach przystąpiono do wyboru nowego Pow. Kom. OM TUR, w skład którego jako nowy członek wszedł tow. Tadeusz Dorosł na stanowisko wiceprzewodniczącego. Reszta starożądaru przeszła przez akklamację, jako dowód uznania ich rzetelnej pracy.

Komunikat Woj. Kom. PPS

Decyzją Wojewódzkiego Komitetu P. P. S. na Dolny Śląsk został wykluczony z szeregu naszej Partii ob. Tokarz Teofil zam. we Wrocławiu.

Tow. Mgr Juliusz Leopold Majewski

B. Sekretarz Powiatowego i Miejskiego Komitetu P. P. S. w Lipnie

Dnia 29 października zginął tragiczną śmiercią w wypadku samochodowym s. p. Juliusz Leopold Majewski.

Urodził się dnia 12 października 1911 roku w Filadelfii. Do Partii wstąpił mając lat 17 w Łowiczu. Był farmaceutą i w tym charakterze pracował w Lipnie pow. Warszawa. W roku 1939 brał udział w działaniach wojennych w charakterze apłekarza w kompanii sanitarnej.

Podczas okupacji należał do organizacji podziemnej łako officer sanitarny od marca 1940 roku. Za działalność polityczną został aresztowany przez Gestapo i osadzony w obozie koncentracyjnym w Stutthofie w czerwcu 1943 roku, gdzie przebywał od marca 1945 roku. Po uwolnieniu obozu przez wojska radzieckie brał udział w działaniach partyzanckich przeciwko Niemcom.

W maju 1945 roku został wybrany sekretarzem Miejskiego i Powiatowego Komitetu P. P. S. w Lipnie, był delegowany do Warszawy na XXVI Kongres P. P. S.

Od października 1945 roku mieszkał w Wałbrzychu, do Partii należał od chwili przybycia i był jej czynnym członkiem.

W tragicznie zmarłym Polska Partia Socjalistyczna traci bojownika klasy pracującej, społecznika i wartościowego obywatela.

Cześć Jego pamięci!

Podziękowanie

Wszystkim, którzy okazali nam tyle serdeczności i współczucia po tragicznej śmierci Meza i Ojca, Juliana Atanowskiego, składamy serdeczne podziękowanie.

Żona i córka.

Do gębi wstrząśnięci tragiczną śmiercią tow. tow.

ATANOWSKIEGO JULIANA
MAJEWSKIEGO JULIUSZA
SZLENCZAKA ANDRZEJA

Składamy bratniej organizacji Polskiej Partii Socjalistycznej wyrazy najgłębszego współczucia.

Pamięć tragicznie zmarłych pionierów i bojowników Nowej Demokratycznej Polski wiecznie żyć będzie w naszej pamięci w walce o Socjaizm

Wojewódzki i Miejski Kom. Bundu
we Wrocławiu

Do gębi wstrząśnięci śmiercią tow. tow.

ATANOWSKIEGO JULIANA
MAJEWSKIEGO JULIUSZA
SZLENCZAKA ANDRZEJA

Składamy bratniej organizacji Polskiej Partii Socjalistycznej w Wałbrzychu wyrazy najgłębszego współczucia.

Pamięć tragicznie zmarłych pionierów i boiowników Nowej Demokratycznej Polski na ziemiach dolnośląskich wiecznie żyć będzie w naszej pamięci

Miejski Kom. Bundu
w Wałbrzychu

Najgłębsze współczucia Powiatowemu i Miejskiemu Komitetowi Polskiej Partii Socjalistycznej w Wałbrzychu z powodu tragicznej śmierci tow. tow.

JULIANA ATANOWSKIEGO
JULIUSZA MAJ WSKI GO
ANDRZEJA SZLENCZAKA

wyraża
TRAJBER MAJER

Radny M.R.N. w Wałbrzychu
członek klubu radnych P.P.S.

Kiedy skonczą się skandale mieszkaniowe

we Wrocławiu

Wśród wielu zagadnień poruszanych w li-
stach naszych czytelników do redakcji wciąż
nieestety plan pierwszy wysuwają się zagad-
nienia mieszkaniowe. I rzecy dziwne, nie od
tej strony jedynie istotnej i zasadniczej
braku mieszkań w mieście — lecz od formal-
nej, od strony wykonywania pewnych zarząd-
zeń.

Ludzie jakoś jeszcze dają sobie radę i w
rezultacie znajdują mieszkania. Nieszczęs-
liki zaczynają się dopiero od chwili zamiesz-
kania. Od chwili kiedy mieszkaniem ich za-
czynają się interwencje komisje, komisje i
jeszcze raz komisje, komisje mające na celu
zapewnienie spokoju mieszkaniowemu, a tym-
czasem sprowadzanie tego spokoju do tego stopnia,
że wielu wyzeczpanych bezsilną walką oby-
wateli, rezygnują z Zachodu i wracają do cen-
tralnej Polski.

kania Komisja OKKZ. Tak się złożyło, że
wszystki lokatory tego mieszkania byli przy
pracy, dwali zamknięci i mimo pukania nikt
nie otwierał.

Ala Komisja urzędować musi — wyje-
li więc panowie z kieszoni obcegi, miotek i wy-
truch i dąbiaje do urzędowego dzieła. Po
krótkim czasie mieszkanie zostało otwarte i
akurat w tym momencie, gdy komisja wy-
mowała wytrych z dziurki od klucza, przyszedł
lokator ob. S... i widzi otwarte drzwi i
nie namyślając się wyciągnął rewolwer z
kieszoni: „Rece do góry”.

Podniósł Komisja rzadki do góry i tłumaczy
się. Ale tu tłumaczenia nie pomagają, bo
wiadomo, kto dzieć w wytrychach chodzi i wi-
adomo ile to osób podrywa się pod miano
inkasentów Gazowni czy Elektrowni — mogło
się więc zdarzyć, że dla odmiany podali się
za Komisję. Padła kłótnia: „do Komisji, do
Komisariatu MO — marsz!”

Służną są rzeczą w dzisiejszych czasach
Komisje Społeczne. Ale niechże one zatwierd-
zają swoje czynności w godzinach, kiedy mogą
mieszkańców zastać w domu. Z przyjęcia i po-
patrzyenia na pustkę mieszkani nie im przedzić
nie przyjdzie.

One mają swoje prawa, one chcą mieszka-
nie przyznać komu inemu. W rezultacie
dwie strony starające, są wyzeczpane, zło-
wichone, straciły mowę czasu, a ci co wnie-
śli w remont domu całe swoje serce, ca-
łą energię i wysiłki gotówkę, wołają do
innych z rozpacz: „Nie remontuje
mieszkań, jeśli chcecie mieć spokój!”.

To wszystko musi się raz zmienić. Wre-
montowany dom, czy mieszkanie nie może stać
puste, czy nawet stanowić „reprezentacji”
właściciela. Ludzie muszą mieszkać, ale kto
ma mieszkać w danym mieszkaniu, niech de-
cyduje ten, który je odremontował.

Przecież jeśli podjął się remontu w dziesi-
letnich niesłychanie ciężkich warunkach, to nie
bę musi jasnemu.

A może remontował dla syna, co czeka ty-
ko na własny kraj i chce przyjechać do ojca.
A może dla swojego przyjaciela, co po Oświę-
cimiu nie może wrócić do sił i nauczy się
samemu walczyć z komisjami o mieszkanie.
A może urządził tam schronisko dla bezdom-
nych koleżanki czy kolegów akademik i
będą prowadzić wspólne gospodarstwo.

Możliwości jest tysiące.

Niech Komisje czuwają nad tym, aby mieszka-
nia nie stały nie wyszyskane, ale niech im
utrudniają na każdym kroku tym nieszczę-
liwym, co dołbali się na remont, a teraz nie
mają najmniejszego głosu odnośnie przezna-
czenia mieszkania.

W tym wypadku, głos naszych czytelników,
ten „vox populi”, nie może pozostać bez echa.
Niech go przyjmą i rozważą — ci dokąd one
uderzają.

B. Sowa.

Każdy Niemiec był donosicielem do Gestapo

Do polskiej misji wojskowej przy Sojuszni-
czej Radzie Kontroli w Berlinie wpłynęła re-
lacja Anny Mischunda, narodowości niemiec-
kiej, poprzednio zamieszkałej we Wrocławiu.

Z treści tej relacji wynika, jakoby syn Mi-
schundery, Bernard w latach 1944-1945 prze-
chował w swoim mieszkaniu zbierając i
niewoli niemieckiej żołnierz brytyjskiego i
rodziny wysiedleńców Rosjan. W dalszym ciągu
Mischunda podaje, że na skutek denuncjacji
współrodzaka Bernard Mischunda został za-
mordowany wraz z ukrywanymi przez hitlerow-
skich oprawców. Historia ta o ile jej prawdzi-
wość zostanie stwierdzona przez Komendę
rodzina Wrocławia dowodzi, że jeszcze, że ka-
dy Niemiec i każda Niemka stała na usługach
Gestapo, a tylko nieliczni, jak wspomniany
Mischunda ze specjalnych powodów — postę-
powali inaczej niż inni.

OGŁOSZENIE URZĘDOWE

w sprawie zamknięcia zakładów gastronomicz-
nych, które nie złożyły wniosków o koncepcje
gastronomiczne w przepisany terminie do dnia
1. VIII. br.

Zgodnie z art. 5, lit. a i b Dekretu Prezy-
dium Krajowej Rady Narodowej z dnia
13. XI. 1945 r. (Dr. U. R. P. nr 57, poz. 323
z dnia 17. XII. 1945 r.) o koncepcyjowaniu
przemysłu gastronomicznego, Oddział Aporo-
zacji i Handlu Z. M. uwaŜniawa niniejszym
wszelkie uprawnienia na prowadzenie zakła-
dów gastronomicznych na terenie m. Wrocławia,
o ile ich właściciele nie złożyli w przepi-
sany termin wnioszków o koncepcje na dalsze
ich prowadzenie.

Tymczasowe uprawnienia należy złożyć do
dnia 15. XI. 1946 r. w Zarządzie Miasta, Re-
ferat Handlu pokój nr 107 wraz z piśmennym
zgłoszeniem o zaniechaniu prowadzenia przed-
siębiorstwa.

Niewykonanie niniejszego zarządzenia
pociągnie za sobą skutki przewidziane art. 126
Prawa przemysłowego i art. 1, o postępowaniu
Karno-Administracyjnym z dnia 23. III. 1928
roku (Dr. U. R. P. nr 38, poz. 365), now. nr
60, poz. 773, oraz utratą praw do ubiegania
się o jakiejkolwiek odzyskanie z tytułu wlo-
żonych inwestycji lokalowych.

Przy Prezycymencie Miasta
Kierownik Oddziału Art. i Handlu
Józef Piotr

Repertuar kin

- „WARSZAWA” wyświetla wspaniały film pt.
„15-letni Kapitan” według znanej powie-
ści Juliusza Verne’a.
- „PIONIER” wyświetla film polski pt. „Tę-
cza”, według powieści W. Wasilewskiej.
- „SŁASK” wyświetla film produkcji polskiej
„Białe mury” według powieści M. Bałuck-
kiego, scenariusz T. Dolgosi-Mostowicza.
- W rolach głównych: M. Owiński, J. Pi-
chelski, A. Zaborzyński, Tamara Wiśniowa
i J. Wegryn.
- „POLONIA”, przy ul. Żeromskiego 53, wy-
świetla film pt. „Czapajew”.
- „TEOZA” wyświetla film pt. „Wolga, Wol-
ga”.

Pierwszą zasadą pracy urzędów na Dolnym
Śląsku powinno być ułatwienie życia mieszkań-
com. W rzeczywistości jednak, każdy naj-
mniejszy plan spotkania na swej drodze tyle
trudności, że wiele, wiele z nich ginie jeszcze
przed początkiem realizacji.

„Lepiej od razu machnąć ręką” — mówią lu-
dzie — niż robić tak olbrzymi nakład труда i
nerwów, dla niepewnego w dodatku rezulta-
tu.

I to są właśnie najlepsze życiowe powody
dla których tyle dotąd domów niszczy się,
tyle majątków ginie i przepada.

Jeśli więc znalazło się dotąd kilkudziesię-
ciu wariatów, co na własną rękę przystąpiło
do remontu mieszkań, to przycydy ich po wy-
remontowaniu lokali wystarczająco odstraszają
i innych od nasładowictwa.

Bo dziwnie tak się jakoś zawsze składa, że
w chwili kiedy remont skończony, a ostatnia
szymba wstawiona — na drugi dzień zjawia się
amator nowego mieszkania i co jeszcze
dziwniejsze — drugim przydziałem mieszka-
niowym jeszcze z przed kilku tygodni czy
miesiący.

A potem już zaczyna się nieustający korowód
komisji, wezwań, zeznań i końca tego
tańca w ogóle nie widać.

Naturalnie o normalnej pracy w takich wa-
runkach nie może być mowy. Po pierwsze
nie ma na nią czasu, bo cały dzień trzeba
biegać lub czekać na komisje, a po drugie
niezwyczajne — a drugim przydziałem mieszka-
niowym jeszcze z przed kilku tygodni czy
miesiący.

Zeby nie być gołosłownym oto przykład z
drugiego listu czytelnika:

Przed kilku dniami przyszła do domu
przy ul. Mikołaja Reja 10 do pewnego miesz-
kacza.

Walne Zebranie Zw. Zaw. Prac. Instytucji Społecznych

Związek Zawodowy Pracowników Instytucji
Społecznych podaje do wiadomości, że w dniu
8 listopada, w piątek o godz. czwartej od-
będzie się walne zebranie przewodniczących,
sekretarzy i skarbników wszystkich Instytucji
Społecznych w kancelarii tego Związku, w
gmachu O. K. Z. Z. przy ul. Mazowieckiej 17,
i pr., ok. 114.

Na zebraniu obowiązują się przybyć pod ry-
gorem organizacyjnym przewodniczący, sekre-
tarze i skarbnicy wszystkich instytucji o cha-
akterze społecznym, zarówno tych, które zgło-
siły swą przynależność do Związku Zawodo-
wego, jak i tych, które dotychczas tego nie
uczyniły. Sprawy bardzo ważne.

Kronika miejska

Dziś: Mikandra
Karanyi

Jutro: Sewera,
Maura

Długość dnia:
8 godz. i 2 min.

BOLESŁAW WYTOWCZEW W SOBOTE WE WROCŁAWIU

W sobotę, dnia 9. 11. 46. r. o godz. 18.30 od-
będzie się w sali Teatru Miejskiego III Kon-
cert symfoniczny, którego solistą będzie zna-
komity pianista i kompozytor prof. Bolesław
Wytovczew. Prof. Wytovczew odgrywa w owym
koncercie fortepianowy Chopina e-moll.

Publiczność wrocławską będzie miała moż-
ność wysłyszenia jednego z arcydzieł literatury
fortepianowej w wykonaniu znakomitego od-
twórcy, jakim jest prof. Bolesław Wytovczew.

Program koncertu uzupełniają uwertura do op.
„Pis” Stanisława Moniuszki i V Symfonia
Piotra Czajkowskiego.

Dryguje koncertem Stanisław Skrowaczewski.

korzystania z czytelni mają poza pracownikami
Uniwersytetu i Politechniki oraz studentami
uczelnii wyższej odbywały po uprzednim zgło-
szeniu się u dyżurnego urzędnika.

ZBIÓRKA NA RZECZ BRATNIEJ POMOCY

Zarząd Bratniej Pomocy podaje do wiadomości, że na terenie miasta Wrocławia została
rozpoczęta akcja deklarowania pewnych sum
mieszcznych ze strony społeczeństwa jak i
instytucji publicznych i prywatnych na rzecz
Bratniej Pomocy Referatn Zapomogowego.

W związku z tym Zarząd Bratniej Pomocy
komunikuje, że do przyjmowania deklaracji,
jak i pobierania sum należnych z dawnych
zobowiązań uprawnione są osoby zapatrzone
w upoważnieniu zarządu Bratniej Pomocy z
datą nie wcześniejszą niż 20. 10. 1946.

Wszystkie wcześniejsze wydane upoważnienia
uważa się za anulowane. Na każdy wpłacany
kwaśta osoby posiadające upoważnienie winne
przedstawić i i wydać kuit oprócz pięcioc-
ciferowego formularza Bratniej Pomocy.

Wszystkim ofiarodawcom zarząd Bratniej
Pomocy składa na tym miejscu serdeczne po-
dziękowanie, a w najbliższym czasie poda
do publicznej wiadomości list ofiarodawców.

CZY NIE ZA WCZEŚNIA NA CACKA GWIAZDKOWE

Na wystawach sklepów wrocławskich, ukazały
się barwne cacka choinkowe, przy których
oczywiście gromadzą się w pierwszym rzędzie
liczne gromadki dzieci. Znana jest wymowa wszystkich świadczeń,
zapowiadających tak dla wszystkich radośnie
świąta. Właściciele sklepów uczynili to jednak
za wcześnie, bo sezon tych artykułów jeszcze
nie nastąpił.

PRZYBĘDZIE NAM NOWY GMACH

W poniedziałek gmachu na Rynku, miesz-
czącym dawniej znany na terenie Wrocławia
dom towarowy, a obecnie należącym do Pow-
szechnej Spółdzielni Spożywców przeprowadza
się gruntowny remont.

Jak przewiduje plan odbudowy, do dnia 25.
2. 1947 r. ukończona zostaną całkowite pokry-
cie budynku dachem, remont parteru i uru-
chomienie pięt, przy czym przewiduje się
zwiększenie ten sposób uzyskanych lokalów
biurowych i mieszkaniowych, oraz oszalanie
całego gmachu.

Składa tylko, że pomieszczenia uzyskają-
sklepy a nie ludzkie...

MORDERSTWO NA ZABAWIE

W jednej z dzielnic Wrocławia, Lesnicy, w
restauracji „Polonia” odbywała się zabawa
taneczna z udziałem licznie przybyłej miejscow-
ej ludności i wojska.

W trakcie tej zabawy doszło między posze-
gólanymi uczestnikami do nieporozumienia,
co spowodowało wzniecenie ogólnego zamiesz-
czenia na sali, przy czym został zastrzelony
przez niewidomych sprawców komendant pod-
kominanta MO w Lesnicy Witold Mielarek
i lotnik Armii Radzieckiej o dotychczas nie-
ustalonym nazwisku. Zarządca natychmiast
śledztwo ograniczyło się na razie do przesłu-
chania świadków.

ZLIKWIDOWANO FALSZERZY MASŁA

W dniu 5. 11. po dłuższych obserwacjach
prowadzonych przez Służbę Śledczą Komendy
MO w tej sprawie aresztowano kilku człon-
ków sprzedawców na placu Strzeleckim po
420 zł za 1 kg.

Jak stwierdzono falfszersze zajmowali się
tym bezprawnie popłatnym procederem już
od dłuższego czasu, zanotowano bowiem czę-
ste wypady w czasie pobierania masła
jeszcze na placu Grunwaldzkim.

Wszyscy członkowie szajki w liczbie 6-ciu
osób zostali aresztowani we własnym mies-
zaniu przy ulicy Traugutta 125, gdzie również
znaleziono szereg kompromitujących dowodów
winy falfszerszy.

Ze świata

JOE LOUIS - WOODCOCK spotkanie o ty-
tuł mistrza świata, odbędzie się w Londynie
w początku 1947 r. Murzyn ma zapewniony
dochód w sumie 250.000 dolarów. Ostatnią
walce stoczył Woodcock z Amerykaninem
Lesenskim zwyciężając przez KO. — Joe
Louis rozwinął swą ostatnią walkę wygrał przez
KO z Tannem Mauriello.

2000 FUNTOV SZTERLINGOV kosztował
trening Bercota, który trenował 4 miesiące na
wybrzeżu francuskim, mając zamiar przepły-
wać kanał La Manche. Jak wiadomo próba się
nie powiodła.

NALJEJSZY TECOCROZNY WYNIK w
skoku o tyczce uzyskał Norweg — Erling
Kas, który na zawodach w Bergen osiągnął
wysokość 4,21 mtr.

20 LAT MINELO, od czasu przepłynięcia
przez kubitę kanału La Manche, a była nią
Gertruda Ederle.

W FINALE PUCHARA DAVISA, który ma
być rozegrany w kościu br. w Melbourne
(Australia) spotkają się zespoły USA i Au-
stralii.

HOKAJOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA,
odbędzie się na początku przyszłego roku w
Anglii.

PORAŻKA TŁOCZYNSKIEGO W ANGLII
w finale turnieju tenisowego w Cromer. Tło-
czyński przegrał z Harperem (Anglia) 2:6
2:6. Również i w grze podwójnej Tłoczyński
i Szychowski przegrali w finale do angielskiej
pary Butler-Olliv 6:8, 6:4, 3:6.

SPORT

KOLECZYŃSKI MISTRZEM POLSKI W WADZE ŚREDNIEJ

W Łodzi przy olbrzymim zainteresowaniu
publiczności, której zebrano się ponad 5000,
Koleczyński stoczył dwie walki — w sobotę i
niedziela — wygrywając kolejno z Beharzem
i Sobczakiem. Zwycięstwami tymi Koleczyński
zdobył tytuł mistrza Polski w wadze
średniej.

LÓDŹ — SŁASK 10:6

Bezpośrednio po meczu Koleczyński-Sob-
czak odbył się mecz bokserki pomiędzy re-
prezentacją Łodzi i Śląska, zakończony
zwycięstwem pierwszym w stosunku 10:6.

Wyniki walk przedstawiają się w nastę-
pujący sposób:
w wadze muszej Kamiński (Ł) zremisował
z Bazarnikiem (Śl),
w w. koguciej Gryzawcz (Śl) wygrał wy-
soko z Stoleckim (Ł),
w w. piórkowej Kawczycki wygrał z Ma-
zurem,

w w. lekkiej Woźniakiewicz (Ł) wygrał
z Rademacherem (Ł),
w w. półśredniej Olejnik (Ł) wygrał w I
rundzie z Moczka (Śl),
w w. średniej Pisarski (Ł) wygrał z No-
warą,

w w. lekkiej Woźniakiewicz (Ł) wygrał
z Rademacherem (Ł),
w w. półśredniej Olejnik (Ł) wygrał w I
rundzie z Moczka (Śl),
w w. średniej Pisarski (Ł) wygrał z No-
warą,

w w. pół ciężkiej Zyliš zremisował z Ko-
laneką,
w w. ciężkiej Niewaldził pokonał Kubo-
nika.

**FINAL ROZGRYWEK O TYTUŁ MISTRZA
DOLNEGO ŚLĄSKA NA ROK 1946**
W nadchodzący czwartek rozpoczyna się
rozgrywki finałowe o tytuł mistrza Dolnego
Śląska za rok 1946 pomiędzy mistrzami cze-
stych grup: I. KS, Odra, Burza, Pafawag oraz
Polonii Świdnickiej.

Rozgrywki będą się odbywały systemem
punktowym z rundowym i będą rozgrywane
w czarwiki.

KKS Burza, która reprezentowała Dolny
Śląsk w walkach o tytuł mistrza Polski, zo-
stała uznana za mistrza roku 1945.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA CZYNNA!
Dyrekcja Biblioteki Uniwersyteckiej we
Wrocławiu, komunikuje, że od dnia 5 lipca
br. czytelnia ogólna Biblioteki będzie w
dni powszednie stale otwarta w godzinach od
9tej — 19tej bez przerwy obiadowej. Prawo